

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Mkp 6,000.000

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Mkp 6,000.000

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (6-lamowo) Mk 40000. W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-lamowo) jeden wiersz milimetrowy Mk 150000. Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 19/2

Cieszyn, niedziela 6 kwietnia 1924

Nr. 81

Niemieckie nadzieje.

Cieszyn, 5 kwietnia.

Ze lojalność naszych Niemców jest w stosunku odwrotnym do możliwości odwetowej niemieckiej Rzeszy, jest to zasadniczy „Leitmotiv” niezliczonych artykułów „Dziennika”. Nowem uzasadnieniem tego upartego caeterum censeo jest t. zw. „Kameradschaftsabend ehemaliger deutscher Mittelschüler Teschens”, który odbył się z końcem marca br., a o którym znamienne sprawozdanie przyniosła „Silesia” w 73 numerze.

Mowcy niemieccy, zwłaszcza p. dr. Kilian omawiali dzieje „Glück und Ende” „trójlistia”, t. j. niemieckich szkoły realnej, gimnazjum i męskiego seminarium, ale mówcy, podobno był to w tym wypadku dr. L. Müller, nie ograniczyli się do przeszłości i teraźniejszości, ci zwolennicy „trójki”, bo wszędzie trójki powracają uparcie w przemówieniach i sprawozdaniu, zabawili się wreszcie w pythię i oświadczyli: „Das Dreiblatt: deutsches Gymnasium, deutsche Realschule und deutsche Lehrerbildungsanstalt, wird noch einmal sich in Teschen entfalten! Hier heist es aber gemeinsame Vorarbeiten leisten!”

Nie wiemy, na jakich okultystycznych pewnikach opiera się dr. Müller, czy nie są one tego rodzaju, jak te berlińskie teozoficzne pisma, które zapowiadały na grudzień 1923 r. wtargnięcie bolszewików i Niemców do Polski, „das Grab Polens”, z którego jednak dziwną ironią losu wyrosnął p. Grabski, uzdrowiciel skarbu. Ale nie trzeba sięgać aż po jasnowidzów: Niemcy cel swój osiągnąć mogliby tylko jedną drogą — przez rozbiór Polski i dostanie się Śląska pod zwierzchnictwo Berlina, boć drugiej możliwości — wskrzeszenia trójlistia cieszyńskich niemieckich średnich zakładów drogą prywatnej ofiarności tubylczych Niemców nie spodziewają się chyba nawet Niemcy, najgorsi z polityków, jak szczerze wyznał to p. Stresemann we Wiedniu.

A więc liczenie na czwarty rozbiór! Staje się to tem jaśniejszem, skoro na czele związku b. wychowanków cieszyńskiego trójlistia miałby stanąć p. Fulda, wróg Polski, a tylko ze względu na chęć wzmocnienia niemieczyny, jako rozbijacza Czechosłowacji — obywatel czechosłowacki.

Dlatego też przyłączamy się do zapytania „Gwiazdka Cieszyńsk.” pod adresem starostwa, czy zechce wobec powyższego związku zająć stanowisko i pod adresem Wydziału Oświecenia, by przypilnował niemieckich urzędników, bo istotnie „za nasze kresy jesteśmy... sami odpowiedzialni”.

W. K.

Ostatnie wiadomości

100 proc. subskrypcji na Bank Polski. Na wczorajszym posiedzeniu Rady finansowej dołączono dyskusji w sprawie reformy walutowej. Wszyscy mówcy, między innymi poseł Steczkowski, zgodzili się na to, że projektowana ustawa o reformie walutowej, zreferowana na poprzednim posiedzeniu przez premiera Grabskiego i wiceministra Klarnera, jest celowa i utrzymanie dwuwalutowości nie ma żadnego celu. Streszczając obrady, premier Grabski stwierdził, że przeważająca liczba mówców zgodziła się z intencjami rządu, aby szybko zmierzać do całkowitego wycofania marek i aby wycofywanie marek zacząć od większych odcinków, mniejszym zaś odcinkom nadać charakter bilonu. Co się tyczy relacji marki do złota, większość mówców jest za utrzymaniem stosunków do całego obiegu markowego, relacji 1.800 ustalonej już w praktyce. Premier zaznaczył przytem, że aż do nadejścia z zagranicy wystarczającej ilości monet metalowych zastępować będą bilon drobniejszy odcinki marek papierowych, ewentualnie wydany zostanie na okres przejściowy bilon złotowy. Stan przejściowy trwać będzie kilka miesięcy, a to ze względu na niemożliwość wykonania w dość szybkim tempie wystarczającej ilości bilonu metalowego. Poza porządkiem dziennym przemawiał prezes banku polskiego p. Stanisław Karpiński, który oświadczył, że w oddziale głównym P. K. K. P. subskrybowano 354.000 akcji Banku Polskiego, w oddziałach zaś prowincjonalnych prócz Łodzi subskrybowano 324.000 akcji. Poza tem na Łódź przypada około 60.000 akcji. Dotychczasowa subskrypcja obejmuje razem około 750.000 akcji. Do tego dochodzi 150.000 akcji, które minister skarbu przyznał na warunkach ulgowych urzędnikom i wojskowym, oraz około 100.000 akcji, które subskrybował przemysł górnośląski. Wynik subskrypcji prywatnej na akcje Banku Polskiego jest zatem jeszcze korzystniejszy niż to komunikowano. Subskrypcja prywatna sięga bowiem około 100% kapitału zakładowego. Liczba akcjonariuszy Banku Polskiego dosięgnie prawdopodobnie cyfry 30.000 osób. Ponieważ akcjonariusze Banku Polskiego rekrutują się ze wszystkich sfer społeczeństwa, Bank Polski będzie dosłownie instytucją wszechnarodową. Walne zebranie akcjonariuszy banku odbędzie się w dniu 15 bm. w wielkiej sali Filharmonji, w największej sali, jaką posiada Warszawa.

Nie grożą nam żadne niespodzianki budżetowe. Budżet w październiku z. r. przewidywał w wydatkach miliard 88 milionów złotych, w dochodach zaś 1.112 milionów złotych i był uložony w złotych wskaźnikowych. Całkowity budżet na rok 1924 z pozycjami dodatkowymi wynosi w wydatkach 1.375 milionów, w rozchodach zaś 1.385 milionów franków złotych. Wydawałoby się, że ponieważ złoty wskaźnikowy

był obliczany na 2 miliony marek, czyli o 11% wyższy od franka złotego (1.800.000 marek) powinien się utworzyć deficyt 151 milionów złotych. Tak jednak nie jest, gdyż przy realizacji budżetu uwzględniono kursy złotego znacznie niższe od rzeczywistych. Ponadto już w styczniu wypłacono więcej niż połowę, bo aż 35 milionów złotych na pokrycie 65 milionów, preliminowanych na cały rok, jako nadzwyczajne wydatki na koleje. Tym sposobem czysto rachunkowy deficyt w wysokości 151 milionów złotych jest już całkowicie pokryty. Dlatego obecnie można już stosować w wydatkach rzeczywistych w całej pełni kurs złotego wskaźnikowego, utrzymując kurs 1.800.000 marek, bez żadnej obawy deficytu. Oczywiście z chwilą przeprowadzenia reformy walutowej, różnice kursów przestaną być aktualne.

—:—

Minister spraw zagr. Zamoyski ustępuje? Krające w kołach sejmowych pogłoski o mającym nastąpić ustąpieniu min. spraw zagr., Zamoyskiego, znajdują potwierdzenie w kołach politycznych. Ustąpienie miałoby nastąpić w dniach najbliższych. Pewne sfery pokrywają to lansowaniem pogłosek o „niepomyślnym stanie zdrowia” hr. Zamoyskiego.

—:—

Sytuacja strajkowa w ośrodkach górniczych. Ze strony powiadomionej informują, iż w Będzinie i okolicy panuje spokój. Na niektórych fabrykach podjęto wypłaty; oczekiwane są również rokowania między przedsiębiorcami, a robotnikami, z udziałem delegatów władz wojewódzkich. Z tego samego źródła zapewniają, że strajk na Górnym Śląsku w dalszym ciągu zmniejsza się. Wczoraj obejmował 11 proc. pracujących, dziś spadnie do 6 proc. W Chrzanowie panuje spokój. Robotnicy zajęli stanowisko wyczekujące. W związku z sytuacją strajkową premier Grabski odbędzie dzisiaj konferencję z delegatami Związku hut żelaznych, oraz ze Związkiem hutników górnośląskich, wreszcie konferować będzie z posłami Moraczewskim i Markiem.

—:—

Zjazd delegatów Związku miast małopolskich i Ks. Cieszyńskiego. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się o godz. 10 przed południem w sali Rady miejskiej obrady zjazdu delegatów miast małopolskich. Obrady poświęcone będą sprawie zajęcia stanowiska wobec rządowego projektu w sprawie samorządu. Prócz delegatów miast małopolskich przybędą przedstawiciele miast b. Kongresówki i Wielkopolski. Obrady zjazdu potrwać przez cały dzień dzisiejszy. Sprawom samorządu, a szczególnie sprawie zajęcia stanowiska wobec rządowego projektu o samorządzie poświęcone było wczorajsze zebranie komisji przy udziale radców miejskich oraz wybitnych prawników. Obradom przewodniczył prezydent Federowicz.

—:—

Nowości wiosenne!
Materje wełniane i jedwabne u

O. HILKEGO, CIESZYN

Pol. Bank Kraj. Filja Cieszyn

z dnia 5 kwietnia 1924

K. czeska	270.000	Złoty polski	1.400.000
K. węgierska	130	Funt ang.	40.000.000
K. austriacka	130	Dolar	9.300.000
Frank franc.	500.000	Guld. hol.	3.350.000
Frank szw.	1.620.000	Lir włoski	400.000
Frank złoty walor. dnia 6 IV. 1.800.000 Mp.			
Frank podatkowy do odwołania 1.800.000 Mp.			

**Wiadomości miejscowe
i zamiejscowe**

Cieszyn, 5 kwietnia.

Zgłoszenie poborowych rocznika 1902. (Ogłoszenie. Według zawiadomienia przez tu-
tejsze Starostwo odbędzie się w najbliższym
czasie przegląd mężczyzn, urodzonych w roku
1902. Wzywa się zatem obywateli polskich te-
go rocznika, zamieszkałych w Cieszynie, zgło-
sić się w Urzędzie gminnym, drzwi 5, w nie-
przekraczającym terminie do 12 kwietnia 1924.
Dokumenty osobiste należy przedłożyć. Cie-
szyn, dnia 4 kwietnia 1924 r. Burmistrz: Dr.
Michejda m. p.

Cieszyński pułk, t. i. 4 p. s. p., subskrybo-
wał 86 akcji na Bank Polski. Fakt ten należy
podkreślić, wiadomo bowiem, że jeśli komu, to
funkcjonariuszom państwowym i oficerom, a
oni przecież w kilkudziesięciu podpisali te akcje
— bynajmniej państwo nie płaci nadmiernych
pensyj, subskrypcja więc z ich strony to ofiara,
zadośćuczynienie honorowi, jak to słusznie pod-
niósł prem. Grabski.

Urzednicy skarbowi w Cieszynie zapisali 25
akcyj na Bank Polski i wpłacili odnośne kwo-
ty przez Zarząd Okręgowego Związku Stowa-
rzyszenia Urzędników Skarbowych w Katowic-
ach. Urzednicy ci nie chcą się, jak donoszą
w liście do nas, chwalić, iż spełnili ten skromny
obowiązek obywatelski... lecz przeciwnie z po-
wodu braku tego rodzaju ogłoszenia mogliby-
śmy — czytamy we wystosowanym do Redak-
cji piśmie — wpaść w podejrzenie u ludzi do-
brej woli, na której opinii nam zależy, jakoby-
śmy się uchylali od naszego obowiązku wzglę-
dem państwa...

Na Żłóbek dla niemowląt złożono w lutym
i marcu: P. Paweł Mamica, dyr. Tow. Zaliczko-
wego 10.000.000, z zabawy p. elektrykarzy 15
mili., Dr. Wład. Michejda 25.000.000, z Czerwo-
nego Krzyża 500.000.000, P. prof. Simowa 20
mili., p. Stonawska Olga 20.000.000, Dyr. Ko-
ściółkowski 10.000.000, za pośrednictwem staro-

sty Kisiały p. M. Kwiek 30.000.000, p. Seidman
3.000.000, Cech gospodzkich i szynkarzy 80
mili., Stow. Urzędników Skarbowych 40.000.000.
Za dary te składa Zarząd serdeczne podzięko-
wanie i prosi Panie, które mają dorastające
dzieci o ofiarowanie dla Żłóbka starych zaba-
wek i książek z obrazkami. Każda drobnostka
przyjęta będzie przez dzieci z wielką radością.
Ulica Górská 17, Dom ubogich.

Rekolekcje dla inteligencji. Jak w poprzed-
nich latach, tak i w tym roku odbędą się celem
pogłębienia ducha religijnego dla polskiej inte-
ligencji rekolekcje wielkanocne. Rozpoczną się
w poniedziałek, dnia 7 kwietnia i trwać będą
do Niedzieli Palmowej. Odbywać się będą w
kościółce parafialnym o godz. 6 wie-
czorem. Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. W.
Kasperlik, radca i kanclerz ks. b. Gen. Wikar-
jatu.

Renty urzędników prywatnych. Oddział pen-
syjny dla funkcjonariuszy w Bielsku podaje do
wiadomości, że rozporządzeniem Ministra Pra-
cy i Opieki Społecznej z 28 II. 1924 Dz. U. R. P.
Nr. 21 zostały świadczenia Zakładu Pensyjne-
go dla funkcjonariuszy z tytułu ustawowego u-
bezpieczenia pensyjnego urzędników prywat-
nych poczynając od 1 III. 1924 podwyższone z
tem, że najniższy dodatek drożyzniany do ren-
ty inwalidzkiej i starczej wynosi 28 fr. zł. mie-
sięcznie, zaś do renty wdowiej 14 fr. zł. mie-
sięcznie i do dodatków dla sierot na wychowa-
nie 7—14 fr. zł. miesięcznie. Zresztą dochodzą
obecnie renty wraz z dodatkami drożyznianymi
do wysokości 150 fr. zł. miesięcznie.

**Sprawozdanie miasta Cieszyna z targu by-
dłego,** odbytego dnia 29 marca 1924 r. Sprze-
dano: 20 prosiat w cenie po 8 do 15 milionów
marek; 2 kozy za 25 i 27 milionów; 27 wyrost-
ków od 25 do 270 milionów marek.

Dary na Macierz Szkolną. P. Ferdecki, Mi-
rowski z Zarzecz, szk. II. 6 milionów marek;
dr. Józef Wałach w Bielsku, zamiast kondo-
lencji p. Hessom w Pszczynie z powodu śmier-
ci ich synka Leszka 5 milionów marek.

Na Macierz Szkolną w Czechosłowacji zło-
żyli zamiast wienca na trumnę ostatniego pol-
skiego notariusza w Jabłonkowie, ś. p. Józefa
Malinowskiego: dr. Jan Galić, dyr. sem. naucz.
żeńs., Sędziowie pp. A. Grzywacz, R. Karpi-
niec, K. Błahut, J. Santariusz po 10 milionów
razem 50 milionów marek. P. Stefan Koniecz-
ny, urzędnik celny w Cieszynie, zamiast wste-
pnego na „Bał” Macierzy 6 milionów marek.

**Następujące figle Prima-Aprilisowe reje-
struje „Nowa Reforma”:** Publiczność czytająca
dzienniki, padła w tym roku ofiarą całego sze-
regu udających prima-aprilisowych kawałów.

Warszawski „Kurier Poranny” podał telegramy
o przybyciu lotników angielskich, odbywają-
cych lot naokoło świata do Warszawy, Zako-
panego i Krakowa, dalej wiadomość o zniesieniu
min. spraw zagranicznych w Warszawie, jak
bowiem „bezzstronnie badania nad przyczynami
ostatniej wojny wykazały, nietylko ostaenia
wojna, ale prawie wszystkie wojny XIX wieku
były poprzedzone przez wymianę not ministrów
spraw zagranicznych”, nadto sensacyjne donie-
sienie o pojawieniu się sardynek w Morskiem
Oku, co potwierdziło legendę o połączeniu
Morskiego Oka z morzem. „Wiek Nowy” doniósł
o niższej cenie mięsa o 50 procent oraz o przy-
jeździe d’Annunzia do Lwowa. „Przegląd Po-
ranny” zaalarmował Poznań wiadomością o
przyjeździe króla greckiego i wysłał swych
czytelników do „wieży górnośląskiej”, gdzie
rzekomo bezpłatnie można było wysłuchać
radiotelegraficznego koncertu mistrza Pade-
rewskiego, odegranego w Nowym Jorku. Naj-
kapitałniejszym był kawał urządzony kores-
pondentom pism prowincjonalnych w Warsza-
wie. Oto w diariuszu sejmowym pojawił się na-
stępujący ustęp sprawozdania: „...następnie
senator Kędzior referował sprawę kursów ko-
edukacyjnych Jawy. Obecnie na galerii am-
basadorowi Jawy urządziła publiczność i sena-
torowie długotrwałą owację”. Podobno niektó-
rzy korespondenci podali i ten ustęp sprawozda-
nia do swych redakcyj. W Krakowie udał się
kawał prima-aprilisowy „Il. Kur. Codz.”, który
dokonał przedziwnych odkryć w piwnicy
świdnickiej, natomiast zawiódł się srodze „Go-
niec Krakowski” z alarmem o podrzuceniu w
jego redakcji bomby, która, jak się okazało,
wypełniona była kamieniami i popiołem.

Wiadomości Statystyczne. Ukazał się numer
siódmy „Wiadomości Statystycznych” o obję-
tości 8 stron. Treść: Koszty utrzymania, we-
dług obliczeń Komisji Warszawskiej dla bada-
nia wzrostu kosztów utrzymania oraz według
obliczeń komisji lokalnych. Ceny hurtowe
(wskaznik skrócony). Przegląd międzynaro-
dowy wskaźników złotych ważniejszych towa-
rów. Ceny hurtowe i detaliczne w Polsce i
przegląd międzynarodowy. Kursy dewiz w
Warszawie. Główne pozycje w Polskiej Krajo-
wej Kasie Pożyczkowej. Skarbowość. Przewóz
na kolejach polskich. Gospodarstwa rolne we-
dług tytułu, posiadane na podstawie spisu z
dnia 30 sierpnia 1921 r. Płace w marcu. Nowo-
zatwierdzone spółki akcyjne i powiększenie
kapitału spółek w czterech kwartałach 1923 r.
Produkcje górnicze. Handel zagraniczny (prze-
wóz) w r. 1922 i 1923.

Książę d’Annunzio.

Król włoski mianował Gabriela d’Annunzio
księciem Monte Rivoso za zasługi podczas walk
o Fiume. Mianowanie to pochodzi zapewne od
Mussoliniego, który pragnie pogodzić się z
d’Annunzio.

Już w szkołach piękny, złotowłosy i bardzo
utalentowany chłopak interesował całe oto-
czenie.

W roku 1879 ukazały się pierwsze utwory
młodoceanego poety. Siła wyrazu, niezwykła
piękność i wyrazistość języka, płomienna za-
mysłowość i ogromne poczucie rytmu świad-
czyły o niezwykłym talencie piętnastoletniego
chłopca.

Od tego czasu d’Annunzio wydawał co kil-
ka miesięcy nowe utwory, przyjmowane przez
Włochów z zachwytem i podziwem.

Pisał krótsze i dłuższe poezje o tem samem
płomiennem zabarwieniu erotycznem, pisał
nowelki, szkice i dłuższe powieści.

Gdy ukończył dwudziesty pierwszy rok,
utwory jego liczyły już jedenaście tomów.
Wydał był wtedy swe powieści „Piacere” i
„L’Innocente”. Są to książki pełne barwnych
obrazów południa i erotyzmu, pełne grzmiącej
radości młodej duszy, pełne porywów i entuz-
jazmu.

W drobnem ciele poety żyła siła i nie-
złomna wola. Był najpracowitszym z poetów
włoskich.

Krytyka leżała u nóg jego. Kobiety go u-
wielbiały. Żył pełnem życiem, życiem rozko-
szy, pracy i sławy.

Prócz tego był niezmordowanym myśli-
wym, jeźdźcem i szermierzem.

Od uczt i zabaw uciekał do swej pracowni
i spędzał po osiemnaście godzin na dobę przy
biurku. Wybrano go do Izby deputowanych.
I tu pewnego dnia opuścił obóz konserwatyw-
ny, by przejść na stronę lewicy. Uczynił to de-
monstracyjnie, wołając przytem: „Opuszczam
umarłych, by żyć z żywymi!”

W tym samym czasie wystawił swą pierw-
szą sztukę w teatrze. Ale dramatyzm, szybkie
tempo akcji, sensacyjne repliki i wszelkie in-
ne warunki, jakich wymaga teatr, nie leżały
w zakresie talentu d’Annunzia.

Wystawił także prześliczne liryczne uryw-
ki i ostro zarysowane obrazy z wieków śred-
nich i z współczesnego życia włoskiego, które
wzbudziły ogólny zachwyt. Pamiętam, w roku
1899 byłem na pierwszym przedstawieniu
„Giocondy” w Rzymie.

Ermete Zacconi i Eleonora Duse grali role
bohaterów! Trudno sobie wyobrazić szal en-
tuzjazmu, jaki ogarnął widzów i krytykę.

Pamiętam, poznałem poetę w kawiarni Ar-
gno i odwiedziłem go w willi jego w Settignano.

Pisał wtedy „Fuoco” i ukończył tę powieść
w ciągu kilku miesięcy. Wtedy także stworzył
swe najpiękniejsze hymny, a jednocześnie pra-
cował na arenie politycznej.

Przemawiał polemizował, bił się i był kil-
ka razy ranny.

A ileż to on przeżył historii miłosnych! W
życiu jego nie było chwili bez jakiegoś poematu
miłosnego! d’Annunzio ożenił się z córką
księcia Gallese, donną Marją Gallese.

Opowiadano sobie bardzo wiele o tem mał-
żeństwie. Ile w tem było prawdy? Trudno
oczywiście sądzić i przesadzać.

Ale dla d’Annunzia i jego wymagań docho-
dy z dzieł jego nie mogły wystarczyć. Począł
tonać w długach. Przyjaciele ratowali go i po-
magali nieraz. Koniec końców sprzedano mu
jego willę Capponcine wraz ze znajdującymi
się w niej skarbami sztuki z licytacji.

Potem d’Annunzio przeniósł się do Paryża
i mieszkał tam do roku 1915.

W r. 1915 wystąpił znów nagle na arenie
politycznej.

Wtedy wygłosił swą znaną mowę w Quar-
o i wszystkie swe inne mowy w Rzymie.

Wtedy też rozpoczął życie wojenne i wy-
stępował jako polityk, poeta, literat i żołnierz.
Niektórzy nawet twierdzą, że jako komendant.

Ale w każdym razie nie można mu odmó-
wić waleczności i odwagi. Stracił jedno oko na
wojnie i był kilka razy ranny. Od czasu po-
wstania faszyzmu d’Annunzio usunął się trochę
w cień.

Ale także interesujący jest jego charakter,
jego postać i jego geniusz.

Cóż to za dziwna mieszanina entuzjazmu i
praktyczności, męskości i retoryki.

Heroiczny komediant, który porywa tłumy,
a w gruncie rzeczy bardziej komediant niż he-
ros! Z tem wszystkiem jeden z najgenialniej-
szych poetów lirycznych obecnych Włoch!

„Kurier Wieczorny”

Wykład!

Wewnętrzne sprawy

Zatwierdzenie wyroku kary śmierci na Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Na wczorajszej rozprawie przeciwko por. Bagińskiemu przesłuchano komisarza Piątkiewicza, który miał dać wyjaśnienia o rzekomo istniejącej organizacji lewo-belwederskiej. Zeznania te odbyły się przy drzwiach zamkniętych. Następnie sąd na wniosek obrony zażądał noty z ministerstwa spraw zagranicznych, żądającej wydania Bagińskiego i Wieczorkiewicza sowiecom. Chodziło tu o ustalenie motywów, jakimi się rząd sowiecki kierował w wysłaniu tej noty. Po otrzymaniu tej noty, sąd odczytał ją na jawnym posiedzeniu. Rząd sowiecki motywuje wniosek swą interwencją poselstwa polskiego w Moskwie w analogicznych wypadkach. Na tem postępowanie dowodowe zamknięto. Prokurator Janczewski w swoim wywodzie oświadczył, że wobec zeznań świadka Dziewanowskiej cofa oskarżenie co do udziału w zamachu Bagińskiego na uniwersytet warszawski, podtrzymując jednak oskarżenie w innych wypadkach, a mianowicie: należenie do zrzeszeń zbrodniczych, zamach na kolej w Tarnowie, na P. K. U. w Białymstoku i na P. K. U. w Częstochowie. W myśl wniosku prokuratora, domagającego się ponowienia poprzedniego wymiaru kary, to znaczy kary śmierci, wydał sąd wyrok, zatwierdzający w całej rozciągłości wyrok 1-szej instancji, skazującej obu oskarżonych na karę śmierci.

168 wsi zalała Wisła. Klęska powodzi, która dotknęła nizinne okolice Wisły, objęła w województwie warszawskim 120 wsi, które zalała woda częściowo lub całkowicie na setkach kilometrów kwadratowych. W powiecie Górzeńskim stoi pod wodą 48 wsi. Tak tu, jak i tam, znaczna część pól uprawnych jest zupełnie zamulona. Ogromne szkody wyrządziła powódź w wałach ochronnych i grobkach, które muszą być naprawione wcześniej, ażeby uniknąć powodzi tak zwanej świętojańskiej. Na Wiśle woda opada, natomiast na Narwi i Bugu przybywa. Narew pod Pułtuskim wylała tak, że ulice Pułtuszka stoją pod wodą.

Postępy naprawy skarbu. Zapisy na akcje Banku Polskiego i expose prez. Grabskiego w komisji budżetowej oceniane są we wszystkich dziennikach. Wszyscy rozumieją, że jesteśmy w połowie drogi i że, jak powiada p. sen. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim”: — „Mówmy o wygranej bitwie; nie mówmy o wygranej wojnie. Wyzyskać zwycięstwo, cała w tem sztuka bojowa. Do tego doprowadzą nas dopiero dalsze miesiące.” — I oczywiście wtedy tylko, gdy rząd, sejm i społeczeństwo pracować będą dalej w tym samym kierunku usilnie i umiejętnie. — „Byłoby błędem, pisze „Głos Narodu”, gdybyśmy już teraz wpadali w skrajny optymizm; droga sanacji jest jeszcze daleka przed nami, ale zwyciężyliśmy napewno nie-

Jutro, w niedzielę, dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Domu Narodowego staraniem Miejsowego Koła Macierzy odczyt prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dra. Kazimierza ROUPPERTA na temat „Szata roślinna polskiego wybrzeża Bałtyku”. Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Ze względu na temat jak i osobę prelegenta prosimy P. T. Publiczność o tłumne przybycie na powyższy wykład. Poznawajmy nasze polskie morze!

Wstęp: 1 milj. marek, dla młodzieży szkolnej i rzemieślniczej 500.000 marek.

wiarę we własne siły i usunęliśmy znaczną część sceptycyzmu zagranicznego odnośnie do gospodarki polskiej. Kwota 78 milionów franków złotych podatku majątkowego, 90 milion. franków złotych subskrypcji na Bank Polski — są to przecież poważne dla naszego zniszczonego wojną i inflacją gospodarstwa cyfry. — P. poseł Stroński we wczorajszej „Rzeczpospolitej”, pisząc o czekających nas jeszcze zadaniach, powiada: — „Może niedość docenia p. Prezes Rady Ministrów Grabski, wedle wczorajszego sprawozdania, trudności życia gospodarczego. Jeżeli żyto kosztuje w Warszawie 2'60 dolara a w Berlinie 3'20, węgiel zaś w Polsce 9 dolarów a w Niemczech 4'50 dolara, we Francji 4 dolary, w Ameryce 2 dolary, to oczywiście nie jest to stan rzeczy prawidłowy. A bez tej równowagi niezbędnej w życiu gospodarczym zawsze jest się na krawędzi niebezpieczeństwa także w dziedzinie skarbowej”.

Rozmaitości

Jak wyglądają wyższe szkoły sowieckie. Fatalny stan finansów sowieckich odbija się jaskrawo na wyższych szkołach w Petersburgu, Moskwie i innych miastach rosyjskich. Budynki tych szkół są źle utrzymane, nieopalone i urągają wszelkim wymaganiom higieny. W laboratoriach brak często nie tylko instrumentów, lecz nawet nafty do olamp. Pensje profesorów są tak okrojone, że nie wystarczają nawet na pierwsze potrzeby życia. Osoby, należące do personelu technicznego szkół, otrzymują po 11 rubli złotych miesięcznie, profesorowie po 28 rubli, a ich asystenci po 23 ruble. Pensje te są daleko niższe, niż zarobki nie tylko już rzemieślników takich, jak kowale, ślusarze, szewcy lub krawcy, lecz nawet stróżów nocnych. Jakie skutki pociąga za sobą takie traktowanie uczonych przez władze sowieckie, nie trudno sobie wystawić. A jednocześnie miliony rubli złotych płyną z Moskwy zagranicę na propagandę bolszewizmu.

Siedmiusetlecie uniwersytetu w Neapolu. Dnia 2 maja br. uniwersytet neapolitański obchodzić będzie rocznicę siedmiowiekowego istnienia, założony był bowiem w 1224 r. przez cesarza Fryderyka II. Z okazji tej otwarty będzie dnia 29 kwietnia w Neapolu międzynarodowy kongres filozofów.

Dział gospodarczy

Cena żyta wynosi u nas obecnie 2'50 dolara, a w Ameryce 2'69.

Organizacja robotników rolnych w Kongresowce czyni przygotowania do podjęcia strajku robotników rolnych w drugiej połowie kwietnia.

Ożywienie produkcji i handlu w Łodzi jest dość znaczne, a niektóre większe fabryki pracują już znowu 5—6 dni tygodniowo.

Ceny materiałów wełnianych w Łodzi zwiększają wobec zwykłej cen wełny.

Wpływ z podatku majątkowego w marcu wyniósł 50 milionów złotych, zamiast 29 milionów prelimitowanych — bez wpływu z tytułu eksportu zboża, oraz bez inkasa weksli przemysłowych. — Od początku roku do 29 marca wpłynęło na podatek majątkowy bez tych ostatnich pozycji 79 milionów franków, zamiast prelimitowanych 63.

Opłata stemplowa od kart do gry wynosi obecnie pół franka od talji, zamiast 100.000 marek, jak dotąd, donosi „Nowa Ref.”

Pierwsza Śląska Chem. Fabryka w Cieszyńcu

Oddział

PAROWA FARBIARNIA

przyjmuje wszelkiego rodzaju rzeczy do farbienia i czyszczenia chemicznego jak: ubrania męskie, suknie damskie, materiały wełniane, jedwabne, bawełniane, kapelusze, rękawiczki e. t. c.

Biuro przyjęcia ul. Bielska 1. 2 koło kościoła ewang. (róg)

Ogłoszenie licytacji.

Państwowy Zarząd Lasów Komory Cieszyńskiej w Cieszyńcu sprzedaje w drodze licytacji dnia 25 kwietnia b. r. gotowe zapasy drzewa użytkowego miękkiego z Nadleśnictwa Wisła, Ustroń i Brenna w ilości około 3700 m³ kłoców i dłużyc i 6132 m³ kopalniaków.

Szczegółowe warunki kupna można przejrzeć w Państwowym Zarządzie Lasów Komory Cieszyńskiej w godzinach urzędowych.

Zamknięte oferty pisemne będą przyjmowane tylko do dnia 24 kwietnia b. r. do godziny 17-tej.

Sztandary

dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej

FABRYKA SZTANDARÓW

JULIUSZ ZIMNISZ, POZNAŃ

ul. Podgórna 14. II. piętro wejście z pl. Świętokrzyskiego. Na żądanie przesyła się kosztorys.

Podziękowanie.

Wszystkim znajomym i przyjaciółom z bliższej i dalszej okolicy, którzy przybyli oddać ostatnią usługę

ś. p. Józefowi Malinowskiemu

notariuszowi w Jabłonkowie

lub w inny sposób okazali nam swe współczucie składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

Jabłonków, w kwietniu 1924.

RODZINA MALINOWSKICH.

Ogłoszenie.

Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego w Katowicach zakupi

wilę w Zakopanem lub okolicy

ewentualnie na Śląsku Cieszyńskim w okolicy górystej. — Pisemne zawiadomienia o zamiarze sprzedaży prosi się kierować pod powyższym adresem.

Konsum Pracowników państw. i komunal. w Cieszynie

ma na składzie:

Gotowe ubrania męskie, płaszcze gumowe i palta wiosenne (raglany), kupony materji na ubrania.

Materje są pierwszorzędnej jakości, wyrabiane w fabryce w Bielsku, ubrania zaś i palta szyte według najnowszej mody w pracowni Warszawskiej. W wyjątkowych wypadkach sprzedajemy towar powyższy urzędnikom państw. i gminnym na 2 raty, przy czem pierwsza rata musi być zapłacona zaraz, a reszta po miesiącu.

Poszukuje się od zaraz sumiennej, inteligentnej

panny

do dzieci, na wieś koło Cieszyna ze znajomością szycia. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można w kancelarii drukarni Pawła Mitreği w Cieszynie.

Korespondentka

(stenotypistka) znająca język niemiecki i polski dokładnie, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłosić się pisemnie pod **M. E. MAYER, Cieszyn, Skrzynka poczt. 59.**

Kto potrafi mię przygotować do egzaminu z 6 klas gimn. klasycz.

w najkrótszym czasie,

niechaj się zgłosi do Administracji „Dziennika Śląska Cieszyńskiego” pod „194”.

Poszukuję zdolnego
czeladnika krawieckiego

na dużą robotę.

KAROL TICHAWSKI

krawiec męski, Cieszyn, ul. Stalmacha 8.

Najlepszą

konieczną, lucerkę francuską, buraki, wykę i inne nasiona kupicie tylko u

Józefa Nowaka
Cieszyn, Wyższa Brama 8.

Dobra rada. a darmo!

Zanim masz nabyć coś z towarów manufakturowych napisz w pierw do **najtańszego źródła** manufaktury to ci wyślą bezpłatnie cennik nr. 4 na wszystkie gatunki manufaktury podług nowych tanich cen fabrycznych. Posiadamy tysiące dziękczynnych listów za naszą sumiennosc. Nasz adres: **ŹRÓDŁO MANUFAKTURY**, ekspedycja, Warszawa, ul. S-to Jerska 18, Prosimy wskazać swój wyraźny adres.

Najtańsze OBUWIE

ręcznej roboty, krajowe i zagraniczne najlepszej marki w wielkim wyborze, do nabycia w znanym sklepie

Henryka Rippnera
CIESZYN, Wyższa Brama 9.

Zdolnego blacharza

na stałą pracę, za dobrem wynagrodzeniem przyjmie zaraz

Jan Bąkowski w Cieszynie,
ul. Ciężarowa.

Najmodniejsze RAGLANY i UBRANIA
wiosenne wykonuje



**ZAKŁAD KRAWIECKI
JÓZEFA SIKORY, CIESZYN**
Ciężarowa 14

MODNE MATERJE NA SKŁADZIE

Wielki wybór, ceny przystępne

PLACIĆ MOŻNA TAKŻE RATAMI

Żądajcie cenniki

na materiały sukienne i bławatne własnego wyrobu pierwszorzędnych Fabryk Tow. Akc.

Przekonacie się jaka olbrzymia różnica istnieje między naszymi fabrycznymi cenami a cenami w waszej miejscowości. — Adresujcie:

Do składów fabrycznych

Dostawa Manufaktury Polskiej

BIAŁYSTOK, Skrzynka pocztowa nr. 38.

Najtańszy SMALEC AMERYKAŃSKI

najlepsza i najtańsza

MAKA WĘGIERSKA

oraz wszelkie artykuły żywnościowe

do nabycia w Bazarze Cieszyńskim

ul. Głęboka 54

CIESZYN

ul. Głęboka 54

J. KONCZAKOWSKI

RYNEK — CIESZYN — RYNEK

poleca swój wielki skład fabryczny

papy do dachów, teru, karboliny, portland-cementu, gipsu, maty trzcinowej, drutu kolczastego i wszystkich materiałów budowlanych, żelaznych, jakoteż sprzętów kuchennych i towarów stalowych.

Oprócz tego posiada stale na składzie:

Oryginalne belgijskie strzelby myśliwskie i rewolwery automatyczne (browningi), jakoteż angielskie przybory do rybołówstwa

